

Sygn. akt I PSK 146/21

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa T. P.
przeciwko E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w K.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. akt V Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 lipca 2020 r., sygn. akt V Pa (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację pozwanej E. Sp. z o.o. Sp. K. w K. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 20 grudnia 2019 r., sygn. akt IV P (...), którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo T. P. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Wyrokiem z 20 grudnia 2019 r., sygn. akt IV P (...) Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanej E. sp. z o.o. sp. k. w K. (poprzednio E. spółka jawna) na rzecz T. P. kwotę 22.533,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od

kwoty 21.987 zł od 9 marca 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 546,84 zł od 25 maja 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w K.) kwotę 1127 zł tytułem kosztów sądowych (pkt II), nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 7.511,28 zł.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 60 k.c. w zw. z art. 33¹ § 1 k.c.; art. 60 k.c. w zw. z art. 61 k.c.; art. 50 § 3 k.p. w zw. z art. 30 § 3 k.p.; art. 41 k.p. oraz art. 8 k.p.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji uznał ją za nieuzasadnioną, w konsekwencji czego, podlegającą oddaleniu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że za niezasadny uznać należało zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W istocie jest to bowiem zarzut przeciwko ocenie prawnej sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Rzeczą strony, która zgłasza zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Pozwany nie wskazał w stosunku do jakich dowodów ocena Sądu została dokonana z naruszeniem tegoż przepisu, zaś okoliczność, że ocena dokonana została niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Również zarzut dotyczący naruszenia przepisów proceduralnych art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. uznać należało, w ocenie Sądu odwoławczego, za niezasadny. Sąd Rejonowy nie postąpił wbrew normie zawartej w art. 227 k.p.c., gdyż nie prowadził dowodów na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia, ani też nie oddalił, błędnie stosując ten przepis, wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych. Ta druga sytuacja miałaby miejsce wówczas, gdyby jednocześnie doszło do niewłaściwego rozumienia lub stosowania prawa materialnego. Nie jest więc uchybieniem procesowym pominięcie dalszych dowodów, które służyć miałyby jedynie naświetleniu okoliczności towarzyszących,

nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, za jakie uznać należało powoływane przez pozwanego dowody.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego miały w istocie charakter polemiki z oceną prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu, w aktualnym stanie prawnym brak podstaw do zanegowania tego, iż przewidziany w art. 30 § 3 k.p. obowiązek złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę „na piśmie” oznacza wymaganie zachowania zwykłej formy pisemnej w rozumieniu art. 78 § 1 k.c.

Poza sporem pozostaje, że powód 27 lutego 2019 roku otrzymał wysłane do niego w formie MMS oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę podpisane przez specjalistę ds. kadr i płac J. M., a następnie tego samego dnia o godz. 19.20 to samo oświadczenie zostało mu przesłane e-mailem. W dniu 1 marca 2019 roku zostało mu doręczone za pośrednictwem poczty tożsame w treści oświadczenie pozwanego pracodawcy, ale podpisane przez współnika pozwanej (przed przekształceniem spółki) – G. W.. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie można było, w ocenie Sądu drugiej instancji, przyjąć, że w takiej sytuacji mamy do czynienia z jednym oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy o pracę, zaś doręczenie powodowi oświadczenia w dniu 1 marca 2019 roku świadczy o zachowaniu wymogu formy pisemnej zgodnie z art. 30 § 3 k.p. Słusznie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2007 r., II PK 178/06 został wydany w zupełnie odmiennym stanie faktycznym, dlatego też pogląd w nim wyrażony nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie ma okoliczność, że oświadczenia o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę, mimo że tożsame w treści, zostały podpisane przez inne osoby i skierowane do powoda w innych datach i okolicznościach, co w ocenie Sądu wyklucza możliwość przyjęcia, że pracodawca skierował do powoda jedno, a nie dwa oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. Nie ma przy tym znaczenia czy J. M. jako specjalista ds. kadr i płac była umocowana do dokonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy zgodnie z art. 3¹ § 1 k.p. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym treść zeznań D. K. , jak również przesłuchanego w sprawie G. W. nie daje odpowiedzi co do przyczyn wysłania do powoda oświadczenia podpisanego przez G.W., skoro

jak wynika z twierdzeń pozwanego, J. M. była uprawniona do reprezentowania pozwanego pracodawcy. Co więcej, z odpowiedzi na pozew wynika, że oświadczenie podpisane przez współnika ówczesnej spółki jawnej G. W. zostało sporządzone dopiero 28 lutego 2019 roku, a następnie przesłane powodowi za pośrednictwem poczty. Jednocześnie argumentacja, że działanie takie było uzasadnione tym, że tego dnia J. M. była nieobecna w pracy i D. K. nie mógł otrzymać podpisanego przez nią egzemplarza jest nielogiczna i nie tłumaczy przyczyny wysłania powodowi oświadczenia podpisanego przez G. W., zamiast egzemplarza którym musiał dysponować D. K., skoro zdjęcie tegoż oświadczenia w formie MMS wysłał powodowi. Podkreślić jednak trzeba, że niezależnie od tego czy J. M. była uprawniona do działania za pracodawcę, to doręczone powodowi w formie MMS podpisane przez nią oświadczenie, mimo że wadliwe z uwagi na niezachowanie formy pisemnej było skuteczne i spowodowało rozpoczęcie biegu terminu wypowiedzenia ze skutkiem na 31 marca 2019 roku. Doręczenie powodowi w dniu 1 marca 2019 roku tożsamego w treści oświadczenia, nie można uznać jedynie za dopełnienie wymogu formy pisemnej, skoro podpisane zostało przez inną osobę, zaś data doręczenia determinowała upływ okresu wypowiedzenia w innym terminie niż wynikający z pisma podpisanego przez J. M. Przyjęcie odmiennej koncepcji powodowałoby, że pracodawca mógłby w istocie bezterminowo sanować wady złożonego pracownikowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę, co z kolei byłoby nie do pogodzenia z gwarancyjną funkcją prawa pracy, polegającą na ochronie interesów pracownika jako słabszej ekonomicznie strony stosunku pracy.

Dlatego też w przedmiotowym stanie faktycznym należało uznać, że przesłane pracownikowi w formie MMS oświadczenie woli zostało skutecznie złożone, ale bez dochowania wymogu formy pisemnej. Natomiast oświadczenie późniejsze dostarczone przesyłką pocztową tożsame w treści, ale podpisane przez inną osobę może być jedynie uznane za potwierdzenie dokonanej już czynności prawnej, skutecznej choć wadliwej, a nie za czynność prawną tożsamą z tą poprzednią.

Jednocześnie w przedmiotowej sprawie nie można było pominąć, że pozwany pracodawca złożył oświadczenie z 7 marca 2019 roku o uchyleniu się od

skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w piśmie z 27 lutego 2019 roku jako złożonego pod wpływem błędu. Niewiedza pozwanej o zwolnieniu lekarskim powoda, zdaniem Sądu odwoławczego, nie jest równoznaczna z błędnym wyobrażeniem o treści czynności prawnej (rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem). Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych nie można bowiem twierdzić, że warunki czynności prawnej w postaci oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę były postrzegane przez skarżącego wadliwie, zaś błąd został wywołany przez powoda. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie po zakończeniu pracy 27 lutego 2019 roku, o czym wprawdzie nie zawiadomił bezpośredniego przełożonego, jednakże zwolnienie lekarskie zostało przesłane pracodawcy za pośrednictwem obowiązującego systemu. Zauważyć nadto należy, że z treści przedmiotowego oświadczenia z 7 marca 2019 roku wynika, że informację o zwolnieniu lekarskim powoda pozwany powziął nie, jak twierdzi pełnomocnik strony pozwanej, 4 marca 2019 roku, ale 28 lutego 2019 roku, po doręczeniu powodowi 27 lutego 2019 roku wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem wymogów formy pisemnej w formie MMS i elektronicznej. Nie można jednak pominąć, że tego samego dnia, tj. 28 lutego 2019 roku, przesłane zostało powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę podpisane przez współnika pozwanej G. W.. Okoliczność ta pozwala zatem na przyjęcie, że przesyłając powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę podpisane przez G. W. pozwany posiadał już wiedzę o zwolnieniu lekarskim powoda, a pomimo tego świadomie i z naruszeniem art. 41 k.p. wysłał powodowi kolejne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Powyższy wywód znaczy tyle, że pozwany składając oświadczenie z 27 lutego 2019 r. nie mógł skutecznie uchylić się od skutków własnej czynności prawnej. Pozwany nie przedstawił również żadnych dowodów dających podstawę sądzić, że powód wywołał błąd podstępnie, a zatem wystąpiły okoliczności z art. 86 § 1 k.c.

Zarzut naruszenia prawa materialnego art. 41 k.p. w kontekście ustaleń Sądu pierwszej instancji oraz powyższych rozważań jest o tyle nieistotny, że pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia powoda z uwagi na wymóg naruszenia formy pisemnej złożonego oświadczenia woli. Sąd Okręgowy podkreślił

niekonsekwencję pozwanego, który składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę złożonego 27 lutego 2019 roku pod wpływem błędu z uwagi złożenie tego oświadczenia w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoda, jednocześnie kwestionuje naruszenie art. 41 k.p. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać jedynie należy, że skarżący nie wykazał, aby powód po wysłaniu do niego MMS z wypowiedzeniem umowy o pracę wykonywał obowiązki pracownicze, zaś argumenty podniesione w uzasadnieniu wskazanego zarzutu stanowią, w ocenie Sądu Okręgowego, jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, skarżący wypowiadając powodowi umowę o pracę naruszeniem wymogów formalnych nie wskazał na żadne zachowania po stronie powoda, które mogłyby nie być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystać z ochrony prawnej. Nie można bowiem traktować jako nadużycia prawa faktu wystąpienia przez powoda z przysługującymi mu w świetle prawa roszczeniami, w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Nie można bowiem pominąć, że to pozwany poprzez swoje działanie, wysyłanie do powoda kolejnych oświadczeń o wypowiedzeniu umowy o pracę, w różnej formie i datach, z podpisami różnych osób, w okresie korzystania przez powoda ze zwolnienia lekarskiego spowodował niepewność sytuacji prawnej powoda uzasadniającą złożenie przez niego pozwu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w niniejszej sprawie istnieje potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 30 § 3 Kodeksu pracy, którego stosowanie budzi poważne wątpliwości, a niezależnie od tego – którego stosowanie wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, czego przykładem są: wyrok Sądu Najwyższego z 18

stycznia 2007 r., II PK 178/06 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009 r., I PK 58/09 w zakresie w jakim Sąd Najwyższy, a tym samym sądy powszechne różnicują sytuację pracodawcy, który składa oświadczenia woli pracownikowi w innej formie, niż forma pisemna (art. 78 § 1 k.c.). Zdaniem skarżącego, na skutek upływu znacznego czasu od daty wydania dwóch wspomnianych wyroków przez Sąd Najwyższy, postępu technologicznego jaki się od tych czasów dokonał, potrzeby uwzględnienia w wykładni treści przepisu potrzeb dzisiejszego rynku pracy, spotęgowanych sytuacją epidemiologiczną (wręczenie oświadczenia w formie pisemnej pracownikowi może być niemożliwe z przyczyn natury obiektywnej dla obydwu stron stosunku pracy), a wreszcie na skutek zgoła odmiennej wykładni tego przepisu dokonanej przez Sąd Najwyższy, gdzie w wyroku z 2007 r. opowiada się Sąd Najwyższy z mniej rygorystyczną wykładnią umożliwiającą pracodawcy złożenie oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy w formie innej niż forma pisemna, a w wyroku z 2009 r. opowiada się Sąd Najwyższy za wykładnią utożsamiającą zwrot „na piśmie” z koniecznością złożenia oświadczenia w formie pisemnej, istnieje interes publiczny w rozpoznaniu niniejszej skargi kasacyjnej, gdyż dokonanie ponownej wykładni przepisu przez Sąd Najwyższy pozwoli sądom powszechnym na prawidłowe stosowanie przepisu w zestawieniu z przepisami dot. roszczeń pracowników z tytułu naruszenia warunków rozwiązywania umów o pracę (art. 45 i 50 k.p.).

Ponadto, skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd drugiej instancji rażąco naruszył art. 60 k.c. uznając, że dwa dokumenty o tożsamej treści adresowane do tego samego adresata (powoda), a jedynie podpisane przez dwóch różnych reprezentantów spółki osobowej (wspólnik pozwanego i pracownik pozwanego na zasadzie art. 3¹ § 1 k.p.) stanowią dwa odrębne oświadczenia woli tej samej osoby (pozwanego), kiedy to reguły wykładni oświadczeń woli nakazują stwierdzenie, że osoba prawna (czy też ułomna osoba prawna - w tym przypadku pracodawca będący spółką osobową) działa poprzez swoje organy (w stanie faktycznym - reprezentantów ustawowych - wspólników spółki jawnej) jak i może działać poprzez pełnomocników - pracowników, wyznaczonych do działania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie przyjęcia jej do rozpoznania - o jej oddalenie. W obu przypadkach o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r.,

II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazano, aby wskazany art. 30 § 3 k.p. rzeczywiście budził poważne wątpliwości interpretacyjne, czy tym bardziej rozbieżności w orzecznictwie sądów. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że wyrażony w art. 30 § 3 k.p. obowiązek złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę „na piśmie”, oznacza wymaganie zachowania zwykłej formy pisemnej w rozumieniu art. 78 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009 r., I PK 58/09, LEX nr 551058). Poglądu tego nie podważa, wyrwana z kontekstu określonego stanu faktycznego, teza, zgodnie z którą sporządzenie na piśmie i wysłanie przez pracodawcę identycznej treści oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, które dotarło do pracownika wcześniej w postaci elektronicznej i później przesyłką pocztową, nie

narusza wymagania wypowiedzenia na piśmie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2007 r., II PK 178/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 59). Te dwa wyroki (które przywołał sam skarżący) nie stoją z sobą w sprzeczności. Pamiętać należy, że każde oświadczenie woli pracodawcy dotyczące wypowiedzenia umowy o pracę, również złożone z naruszeniem art. 30 § 3 k.p. będzie skuteczne i ważne. W wyroku z 18 stycznia 2007 r. Sąd Najwyższy wskazał jedynie, że późniejsze doręczenie na piśmie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, które wcześniej dotarło do pracownika za pomocą innego, powszechnie przyjętego w zakładzie pracy kanału komunikacji spełnia wymaganie sporządzenia wypowiedzenia „na piśmie”, nadal jednak mowa o doręczeniu tego samego oświadczenia, które wcześniej dotarło do pracownika w innej formie, z zachowaniem formy pisemnej, o której mowa w art. 78 § 1 k.c. Sytuacja taka jest jednak wyjątkowa i dopuszczalna jedynie w określonych okolicznościach faktycznych. Skarżący natomiast pomija, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do doręczenia powodowi tego samego oświadczenia woli, które zostało wcześniej złożone w formie dokumentowej za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, a jedynie do doręczenia takiego samego (pod względem treści) oświadczenia woli, które jednak było innym oświadczeniem, niż to, które pracownik otrzymał drogą elektroniczną.

Z kolei przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego

pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Również tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie wykazał. Pełnomocnik powoda w ogóle nie przedstawił argumentów, które miałyby świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, spełniających wymagania wskazane powyżej, zatem nie można było uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Na marginesie należy zauważyć, że Sądy *meriti* słusznie uznały, że oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę doręczone powodowi na piśmie było innym oświadczeniem od tego, które otrzymał drogą elektroniczną. Prawdą jest, że oba te oświadczenia miały jednakową treść merytoryczną, jednak zostały sporządzone w innych datach, a także podpisane przez inne osoby, nawet jeżeli obie były uprawnione do reprezentowania pozwanej spółki. Nie można twierdzić, że dwie osoby działające niezależnie w imieniu spółki i składające w jej imieniu dwa niezależne oświadczenia woli, działając w innych datach, bez porozumienia ze sobą i w innej formie, w istocie dokonują tej samej czynności prawnej i składają jedno i to samo oświadczenie woli.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).